

## **Powróćmy jak za dawnych lat**

Powróćmy jak za dawnych lat w zaczarowany bajek świat.  
Miłością swoją w piękną baśń me życie zmień.

Za siódmym morzem, z dala stąd, znajdziemy czarodziejski ląd  
i szczęście da nam każda noc i każdy dzień.

I w bajce to nie będzie cud, że księcia los z Kopciuszkiem splótl,  
że nagle jakiś dobry duch obudził miłość w sercach dwóch.

Powróćmy jak za dawnych lat w zaczarowany bajek świat.  
I w życiu może zdarzyć się cudowna baśń.

## **Kiedy będziesz zakochany**

Kiedy będziesz zakochany tak prawdziwie kiedyś wiosną  
To uwierzysz, że naprawdę słowik śpiewa.  
Że świat w słońcu jest skąpany, że piękniejsze kwiaty rosną,  
Że inaczej, że radośniej szumią drzewa.

A jak jeszcze tak się zdarzy, że akurat będzie maj,  
I że będą bzy pachniały sam do rymu dodasz –„raj!”  
Gdy ci szepnie ukochana jedno małe słówko –„ty”,  
To zobaczysz, że to świetny rym do –„bzy”

Nie zawsze tematem piosenki są łzy, wielki żal i tęsknota.  
A często w piosence jest radość i śmiech,  
Nutka szczęścia rozdzwania się złota.  
Ty powiesz, że wszystko nie prawda.  
Ten park i ten ptak rozśpiewany.  
Powiesz – „rymy są głupie”, przyznaj się przyjacielu,  
Pewnieś nigdy jeszcze nie był zakochany.

Kiedy będziesz zakochany....

## **Ada to nie wypada**

Wciąż się martwi biedny tatek, co ma począć nie wie sam,  
Taki jak ja gagatek, nie lada to kram.

I po każdej nowej psocie, gdy go dręczy wyczyn mój,  
Płaczą z nim wszystkie ciocie i babcia i wuj.

REF.:

Ada, to nie wypada, tak być nie może, trudna rada!  
Na widok wszystkich twoich fantastycznych psot aż oblewa zimny pot!  
Ada, to nie wypada! Co rusz to wybryk, maskarada!  
Te eskapady dzikie i te figle psie...Co ty robisz? Zmituj się!  
Pannie z twojej sfery w tym wieku za mąż czas,  
Ty zaś masz maniery jak sztubak z niższych klas!  
Ada, to nie wypada! Gdzie wychowanie, gdzie ogłada?  
Ten kto by cię małżeństwem uszczęśliwić chciał,  
Po tygodniu wpadnie w sza!

Wiem, ma rację biedny papa, lecz gdy mnie ogarnia bzik,  
Trudno, przepadło, kłapa, nie wstrzyma mnie nikt!  
Nie ma rady !Co ja zrobię, to wewnętrzny jakiś mus.  
Próżno wymyślam sobie od trzpiotów od kóz.

REF.:

Ada, to nie wypada! Tak być nie może, trudna rada!.....

## Deszcz

Mówiłam tobie już pięćdziesiąt kilka razy, żebyś już poszedł sobie, przecież pada deszcz,  
to przecie śmieszne takie stać tak twarz przy twarzy, to jest naprawdę niesłychanie śmieszna rzecz;  
żeby tak w oczy patrzeć: kto to widział? żeby pod deszczem taki niemy film bez słów,  
żeby tak rękę w rękę trzymać: kto to słyszał? a przecież jutro tutaj się spotkamy znów

Ref: i tak się trudno rozstać, i tak się trudno rozstać,  
no, nawet jeśli trochę pada, to niech pada -  
i tak się trudno rozstać, i tak się trudno rozstać,  
nas chyba tutaj zaczarować musiał deszcz.

Na Żoliborzu są ulice takie śliczne, takie topole, a w tropach taki wiatr,  
Gdy przyjdzie wieczór, świecą światła elektryczne i tak mi dobrze, jakbym miała osiem lat;  
mówisz: "Kochana!" Ja ci mówię: "Mój kochany!" i tak chodzimy i na przełaj, i na w skos, a w tej ulicy, która idzie na Bielany, jest tyle światła,  
jakby Szopen nucił coś  
Ref:

## Ach jak przyjemnie

Jak można się nudzić, jak można marudzić,  
Że świat jest smutny, że jest źle, nie rozumiem, nie!  
Jak można, faktycznie, na świecie jest ślicznie,  
Niech ten, co gdera, przyjdzie tu, a ja powiem mu tak:

Ach , jak przyjemnie kołysać się wśród fal,  
Gdy szumi, szumi woda i płynie sobie w dal.  
Ach, jak przyjemnie radosny płynie śpiew,  
Że szumi, szumi woda i młoda szumi krew.

I tak uroczo, tak ochoczo serce bije w takt,  
Gdy jest pogoda, szumi woda, tak nam mało brak do szczęścia.  
Ach, jak przyjemnie kołysać się wśród fal,  
Gdy szumi, szumi woda i płynie sobie w dal.

## Był raz pan....

I. Był raz pewien pan, bardzo miły pan. Starych filmów, z lat dwudziestych, wielki fan. Nosił kapelusz i biały szal i na pianinie swinga pięknie grał.

Refren: Co za styl, co za szyk. Tak już nie wygląda nikt.  
Co za szyk, co za styl. Jakby sto lat temu żył.

II. Elegancki pan, niedzisiejszy pan do teatru chadzał w towarzystwie dam. Kwiaty im dawał, róże i bzy, a one wtedy miały w oczach łzy.

Refren: Co za styl, co za szyk. Dziś nie daje kwiatów nikt.  
Co za szyk, co za styl. Jakby sto lat temu żył.  
Zwiedził cały świat i od wielu lat, jeździł ukochanym starym samochodem.

III. Aż pewnego dnia sympatyczny pan stwierdził, że już nie chce iść przez życie sam. Ślub był wspaniały. Słoneczny dzień. A on nie wierzył. Mówił, że to sen.

Refren: Co za ślub, co za szyk. Tak już nie wygląda nikt.  
Co za szyk, co za styl. Jakby sto lat temu żył.  
Co za styl, co za szyk. Tak już nie wygląda nikt. Co za szyk, co za styl.  
Jakby sto lat temu żył.